



Wiednia giełdy były zamknięte, skutkiem uroczystości Wszystkich Świętych. Gdy przekonano się...

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod dniem 1 listopada. Giełda zbożowa rozpoczęła dzień...

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Karabin magazynowy. „Kur. codz.” donosi, że jeden z tutejszych wynalazców...

Zjazd górniczy. „Dziennik dla wszystkich” donosi, że pogłoska o projekcie urzędzenia...

Przewóz zboża. Z Jęlcza donoszą, że na miejscowych drogach żelaznych w kierunku portów...

Monopol tytoniowy. Prace przygotowawcze do wprowadzenia monopolu tytoniowego...

23, kraj zakaukaski 22, gub. petersburska 18, turycka 18, mińska 16, charkowska 14...

Oddział taryfowy istniejący przy ministerjum komunikacji, przeniesiony zostanie do ministerjum finansów...

Wynalazek. „Birzew. wiadomości” donoszą, że p. Stanisław Olszewski i Benardos wynalazli...

Z londyńskiego rynku pieniężnego donosi „Economist”, że w położeniu obecnym nie widać zmian...

za granicę, bank musiałby natychmiast przedsięwziąć środki ostrożności. Na szczęście...

Z rynku kawy. Według doniesienia „H. B. H.”, na giełdzie kawy obiegają pogłoski o upadłościach...

Kronika Łódzka.

Projekt założenia towarzystwa wzajemnego kredytu powstał wśród fabrykantów tutejszych...

Trudno zgadnąć u jakiego źródła zaczerpnął korespondent tych wiadomości, to jednak pewne...

Licytacja. Dziś o godzinie 10 rano odbędzie się na Rynku przed magistratem licytacja...

Dnia 14 listopada odbędzie się w kancelaryi rządu gubernialnego w Piotrkowie licytacja...

pieczętowanych, na oddanie w przedsiębiorstwo prywatne robót brukarskich...

Ochronka istniejąca przy gminie ewangelickiej św. Trójcy, otrzymała od p. Teschicha...

Na ten cel zebrano 40 rs. 75 kop. wśród członków stowarzyszenia śpiewu kościelnego...

Koncerty Alfreda Grünfelda mają w Łodzi stałe powodzenie. Nie mówimy tu o sukcesach artystycznych...

Telegraficzna wiadomość. Niejaki Szaja Zeitlin z Łodzi, ma wrodzone zamiłowanie do włóczki...

Czytelnicy domyślają się zapewne, że więcej nam chodzi o „wiadomość telegraficzną”...

Zawahałem się; coś mnie powstrzymywało od wymienia nazwiska zbrodniarza. Chciałem dać Wilsonowi możliwość...

Nie mogłem więc wątpić: ktoś w domu Wilsona pisał te wiersze. Należało mi przedewszystkiem dowiedzieć się szczegółów z prywatnego jego życia...

Hugh Conway.

PRAWDZIWIY POWÓD.

(OPOWIADANIE ADWOKATA)

Przekład Wiktorji Rosickiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 245).

Nie mogłem więc wątpić: ktoś w domu Wilsona pisał te wiersze. Należało mi przedewszystkiem dowiedzieć się szczegółów z prywatnego jego życia...

Możesz mi pan dowiedzieć się szczegółów z życia prywatnego człowieka? — zapytałem, z przykrością myśląc o konieczności szpiegowania osoby należącej do mojego domu...

Bez wątpienia panie — odparł agent.

Pojedziesz pan do Bristolu dowiedzieć się od firmy Forbes i Twaites, skąd pochodzi James Wilson. Zbankrutował 1866 roku, a oni byli w tę sprawę zamieszani. Udasz się pan później do miejsca jego urodzenia i dowiesz się szczegółów o życiu prywatnym i stosunkach.

Agent skinął głową.

Następnie sprawdzisz jego prywatny adres w Londynie i dowiesz się o całym przebiegu życia w mieście. Wtedy zatelegrafujesz pan do mnie.

Sprawa o przeniewierstwo? — zapytał agent, chowając notes.

Coś w tym rodzaju — odparłem, zgnając go. Nie chciałem nikogo wtajemniczać, dopóki pewności mieć nie będę.

W pięć dni później agent przysłał mi wiadomość, że posiada żądane informacje; oczekiwałem go niecierpliwie.

Mnóstwo rzeczy niedotyczących zajmującej mnie kwestji dowiedziałem się od niego, lecz między niemi i następujących szczegółów:

James Wilson pochodził z dobrej rodziny, otrzymał staranne wychowanie i zaczął pracować w kancelaryi adwokata. Następnie rozpoczął praktykę na własną rękę...

I od czasu jak jest w Londynie — kończył agent z uśmiechem — Wilson został zaufanym dependentem pana Maitlanda, adwokata z Bedford Row.

Dziękuję panu za przyniesione mi wiadomości — odparłem. Przypokro mi, że muszę prowadzić tajemne śledztwa, lecz jest to rzecz niezbędna do uspokojenia siebie względem osoby pana Wilsona.

Nie miałem jeszcze wyraźnych dowodów, ale podejrzenie moje wzrastało silnie; James Wilson niewątpliwie miał jakąś łączność z popełnioną zbrodnią. Agent zarządził mi, że żona Wilsona umarła 22-go lutego 1870 r. — w dwa dni po zamordowaniu Rolanda. Wilson nie wspominał mi wcale o tej śmierci. Z tego, co mówił zazwyczaj, sądzić mogłem, że był kawalerem. Naprowadzało mnie to na myśl, że ostrzegająca kartka pisana była ręką pani Wilson. Nawet drżący charakter jej pisma tłumaczył się tem, że leżała w łóżku chorą. W jaki sposób Roland Northwick zapoznał się z żoną Wilsona, było rzeczą małej wagi na teraz. Śledztwo wykryje pewno jakiś przykry skandal; mnie wystarcza...

to przeświadczenie, że obie znajdujące się w mojej kieszeni kartki pisane były ręką pani Wilson. Mogłem teraz bez wahania zaarrestować jej męża jako mordercę.

Postanowiłem nie zwłóczyć. Myśl, że przez lata pracowałem razem z mordercą najdroższego mojego przyjaciela, przejmowała mnie oburzeniem. A teraz, wiedząc o ciężącym na nim podejrzeniu, nie mógłbym siedzieć w jednym pokoju, oddychać tem samym powietrzem! Napisałem list do Wilsona, uprzedzając go, że nagły interes powołuje mnie na wieś i udałem się do rodzinnych jego stron, w celu przejrzenia ksiąg kościelnych w parafii, gdzie Wilson brał ślub.

Nie trudno przyszło mi znaleźć podpisy Jamesa Wilsona i Adelajdy Fletcher. Podpis jeszcze więcej przypominał charakter pisma na ostrzegającej kartce, aniżeli wiersze znalezione w dokumentach sir Williama.

Być może, iż wskutek wzruszenia wywołanego kreśleniem po raz ostatni panińskiego swego nazwiska, ręka kobiety drżała tak samo jak wówczas, gdy będąc żoną, pisała: „Mój mąż wie o wszystkim; nie mogłam temu zapobiedz. Strzeż się!”

Jakkolwiek pragnąłem się przekonać o niewinności Wilsona, spieszyłem z powrotem do miasta, denerwując się myślą, że zaniedbuje wypełnienia obowiązku — jak najszyszego denuncjowania mordercy Rolanda Northwicka, człowieka, z którym przez ośm lat pracowałem wspólnie, w którym pokładałem bezgraniczne zaufanie.

Późno wieczorem przybyłem do Londynu i bezzwłocznie udałem się do inspektora Sharpe’a. Przyjął mnie mocno zdziwiony, pytając czego sobie życzę.

Jeżeli zechcesz pan przybyć jutro do mojej kancelaryi o godzinie 11-ej — mówię ci szybko — wskażę panu mordercę Rolanda Northwicka.

Inspektor ośluplił ze zdumienia.

Gdzież on jest — zawołał — powiedz nam pan, a schwytamy go natychmiast.

Zawahałem się; coś mnie powstrzymywało od wymienia nazwiska zbrodniarza. Chciałem dać Wilsonowi możliwość wytłumaczenia się z zarzutu.

Nie mogę panu w tej chwili wskazać winnego — odparłem. Chcę wszystko według własnego planu urządzić. Zbrodniarz przyjdzie jutro do mojej kancelaryi, nie domyślając się niczego; wskażę go wam wówczas, ahyście z nim robili, co chcecie.

Inspektor zgodził się na to; pożegnałem go, zostawiając pogroźonego w marzeniach o pozyskaniu jutro wyznaczonej nagrody.

Nocy tej oka zmrzyć nie mogłem; widziałem wciąż przed oczyma straszliwe obrazy dnia następnego! Nad ranem przyszło mi na myśl, że Wilson mógł odgadnąć moje podejrzenie i uciec z rąk sprawiedliwości. Tak silnie zafascynowała moją wyobraźnią myśl powyższa, że zerwałem się z zamiarem pójścia do policyi i wskazania jej winnego. Ochłonawszy z pierwszego wrażenia, spostrzegłem, jak bezzasadnym było to przypuszczenie; położyłem się powtórnie i doczekałem rana.

Nazajutrz wchodząc do kancelaryi, zastałem wszystko w zwykłym porządku. Przechodzić musiałem przez pokój dependenta. Wilson powitał mnie zwykłym grzecznym ukłonem; nie mogłem nań odpowiedzieć; udając mocno zajętego, wbiegłem szybko do sąsiedniego pokoju.

Machinalnie zabrałem się do odczytywania listów; zrozumieć ich wszakże nie mogłem; jedna myśl tylko absorbowowała mnie całkowicie. Czyż ten łagodny, cichy człowiek, zajęty jedynie interesami, mógł popełnić tak straszny zbrodnię? Załowałem w tej chwili, że nie uciekaj, jak obawiałem się ubiegłej nocy; uciekając, przyznałby się do winy.

W parę minut później Wilson stanął we drzwiach mojej kancelaryi; pod pachą trzymał plik papierów.



O G Ł O S Z E N I A.

WĘGIEL KAMIENNY krajowy w najlepszym gatunku poleca skład AUGUSTA TESCHICHA

ulica Widzewska Nr. 1119; Kantor róg Dzielnej i Dzikiej Nr. 1360. Połączenie telefoniczne ze Składem i Kantorem.

1244-10-9

Teatr Victoria.

Tow. art. wokalnno-dramatyczn. pod dyrekcją JÓZEFA TEXLA.

DZIEŃ I NOC

Operetka w 3-ach aktach, z muzyką K. Lecoq, Libretto pp. Vanloo i Eugeniusza Letterrier, z francuzkiego przełożyli Artur i Maksymilian.

Teatr Varieté

Pod dyrekcją LEONIE SYLVANDIER CODZIENNIE

Wielki koncert. i przedstawienie.

OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

Dr. J. Birencweig

h. asystent oddziału chor. skórnych i wener. szp. starozak, w Warszawie, po odbyciu specjalnych studiów w Wiedniu, osiadł w m. Łodzi i przyjmuje z chorobami skórnymi i WENERYCZNYMI rano od godz. 11 do 1 i od 3 do 7 popoł. Ul. Piotrkowska Nr. 257-A (gdzie cukiernia dawniej Rejmonda). 1303-20-7

Dr. L. Przedborski

wyjechał w celu naukowym do Wiednia. 1391-3-2

Dr. Likiernik

mieszka obecnie w domu p. Moryca Heimana, ulica Cegielniana naprzeciwko Banku Państwa. 635-00

Dr. HASFELD

LEKARZ i AKUSZER mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa, vis-à-vis palacu Szeiblera, przyjmuje z chorobami WEWNĘTRZNYMI, KOBIECZNYMI i DZIECIENNYMI od 8-10 rano, ZEWNETRZNYMI i SYFILISTYCZNYMI (sekretnymi) od 3-5 po południu. Biedni będą uwzględnieni. 864-50-37

Ekstrakt Słodowy

WYROBU J. TRABCZYŃSKIEGO w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach pierśiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej-Krakowskiej, zaszczycony medalami, oraz na wystawie Hygienicznej w Warszawie listem pochwalnym

Zaginęła książeczka

Do składu Ludwika legitymacyjna, wydana z magistratu Heniga nadszedł ratu miasta Łodzi, na imię Leonarda Jankowskiego. Znalazła mach i bez ram, różnych wielkości, zechce ją złożyć w magistracie, oraz z marmurowymi blatami. 58-3

NOWOSPREPAROWANY prawdziwy

PUDER LILIOWY

bez żadnych domieszek szkodliwych, jakie się znajdują w innych pudrach. Przystaje do twarzy tak, że najbystrzejszy wzrok go nie dojrzy i jedno upudrowanie twarzy rano, wystarcza na cały dzień. Cena pudełka 30 kop.

Skład główny i jedyny w Centralnej Perfumeryi W. Kulakowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich

podaje do wiadomości powszechnej, że list frachtowy z d. 22 października, wystawiony na okaziciela na towar FZ Nr. 374/382 oraz rachunek towarzystwa na tenże towar, wysłane przez pomyłkę pod adr. J. Goldman w Częstochowie, nie mają znaczenia, albowiem towar ten przeznaczony był dla Jakóba Goldmana w Częstochowie i stosowne zastrzeżenia, gdzie należy poczynione zostały. 1397-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа О. А. Бѣлоусовъ, жительствующій въ гор. Лодзи, по ул. Петроковской N. 737, на основании 1030 ст. Уст. Гражд. Суд., объявляетъ, что 3 Ноября 1887 года въ 10 часовъ утра, въ домъ подъ N. 272, по улицѣ Цегельняной, въ г. Лодзи, будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Морицу Мерцу состоящаго изъ инструментовъ для приготовления подтяжекъ оцинкованаго для торговъ въ 105 руб. 40 коп

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи, г. Лодзь, Октября 19 дня 1887 г. Судебный Приставъ Бѣлоусовъ.

DAJBROWSKA FABRYKA MASZYN E. SKODA w Dąbrowie.

stacya drogi żel. Warsz. Wied. w połączeniu z fabryką maszyn E. SKODA w PILZEN (w Czechach)

poleca: MASZYNY PAROWE wszelkich wielkości i różnych konstrukcyi,

KOTŁY PAROWE wszelkich systemów z blachy żelaznej i stalowej,

RURY ŻELAZNE nitowane lub gładko szwejsowane z gwintem naciętym,

REZERWOARY, wszelkie roboty kotlarskie, roboty szwejsowane i t. p.

ODLEWY ŻELAZNE i metalowe, w surowym i obrabionym stanie, transmissye i t. p.

Przyjmuje: kompletne urządzenia fabryk cukru, gorzeln, browarów, młynów i t. p.

Zastępca na Łodzi i okolice

E. Häbler & Co w Łodzi

ulica Piotrkowska Nr. 770-I. 1300-6-3

P. P.

Mamy honor podać do wiadomości, że firma Józef Weikert

przeszła z dniem dzisiejszym w nasze wspólne posiadanie i że takąową pod firmą

PIERWSZA ŁÓDZKA FABRYKA

MEBLI ŻELAZNYCH, WELOCYPEDÓW i WÓZKÓW DZIECIENNYCH WEIKERT i DRECHSLER

dalej prowadzić będziemy.

Firma Józef Weikert przestała istnieć. Staraniem naszym będzie zadowolnić pod każdym względem naszych Szanownych Odbiorców i prosimy zachować dla nas życzliwość okazowaną firmie dotychczasowej.

Łódź, dnia 1 listopada 1888 roku. Z głębokiem poważaniem

Weikert i Drechsler.

Adres Składu i Kantoru: Piotrkowska Nr. 514, dom Ludwika Meyera

Prosimy zwrócić na to szczególną uwagę. 1396-3-1

WIELKI WYBÓR najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH,

dębowych i w ogóle, drewnianych, od najwykwitniejszych aż do najskromniejszych, oraz wspaniałą karawan, katafalk i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowanych w składzie mebli

M. WALICKIEJ.

ulica Dzika między pasażem Mejera i Nowym kościołem, dom p. Dobrzyńskiego. Tamże przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych pogrzebów. 1399-0-1

Specjalny handel nabiałowy

w Łodzi przy ulicy Konstanyńwskiej Nr. 5

poleca Szanownej Publiczności codziennie świeże mleko słodkie, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, masło do potraw i masło stołowe, oraz inne wyroby nabiałowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Sprzedaż wymienionych przedmiotów dokonywa się w sklepie oraz z wózka, który wysyła jest na miasto codziennie pomiędzy godz. 6 i 10 rano. 1305-24-5

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 2 listopada.

Table with multiple columns: Wokale (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg), ZA (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg), Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, chciało płac.), Dopelnione tranzakcyje, Papiery państw. (Listy Łukw Kr. Pol., Ros. Poż. Ws. I em., etc.), Akcje (Akeye D. Ż. War.-W. 100 r., etc.), and other financial data.